

Sygnatura akt IV Ka 121/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka
Protokolant:	Marcelina Żoch

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2018 roku

sprawy:

1. **P.Z.**

syna P. i M.

urodzonego (...) w D.

oskarżonego z art. 216 § 2 kk,

1. **R. P.**

syna W. i H. z domu G.

urodzonego (...) w N.

oskarżonego z art. 216 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego A. A.

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 15 grudnia 2017 roku, sygnatura akt VI K 254/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok:

II. zwalnia oskarżyciela prywatnego od obowiązku ponoszenia należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygnatura akt IV Ka 121/18

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny A. A. reprezentowany przez pełnomocnika adwokata K. Z. wniósł prywatny akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Świdnicy, w którym oskarżył P. Z. i R. P., o to, że działając wspólnie i w porozumieniu, za pomocą środka masowego przekazu, tygodnika lokalnego Gazeta (...) Nr (...) z dnia 23.12.2016r, nr (...) z dnia 30.12.2016r.

oraz nr (...) z dnia 10.03.2017r. znieważyli oskarżyciela prywatnego A. A., jako księdza, poprzez użycie wobec niego i nazwaniem go słowem „klecha”, powszechnie uznanym za pogardliwe,

tj. o czyn z art. 216 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 roku (sygnatura akt VI K 254/17) Sąd Rejonowy w Świdnicy

I uniewinnił oskarżonych P.Z.i R. P. od popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 216 § 2 kk;

II na podstawie 632 ust 1 kpk kosztami procesu obciążył oskarżyciela prywatnego A. A..

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 216 § 2 kk, poprzez jego niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, w którym winien być zastosowany, tj. brak uznania, że zachowanie sprawców wyczerpało znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 216 § 2 kk. Uchybienie to skutkowało błędem w postaci nieprzypisania oskarżonym sprawstwa czynu opisanego w akcie oskarżenia, a podnosząc powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację wywiódł oskarżony P.Z.sygnałując, iż tytuł tego artykułu prasowego nie jest jego autorstwa, ani nie był z nim konsultowany, podnosząc ponadto także, iż jako dziennikarz Gazety (...) dostarczył materiał prasowy (tekst ten nie zawierał jednakże wskazanego w treści zarzutu słowa) i który to materiał prasowy przed dopuszczeniem do druku został zmodyfikowany bez jego udziału w toku dalszych prac redakcyjnych, a wskazując na powyższe wniósł o podtrzymanie wyroku uniewinniającego.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja pełnomocnika oskarżyciela nie zasługiwała na uwzględnienie.

Uniewinniając oskarżonych P.Z.i R. P. od popełnienia zarzucanego im czynu tj. przestępstwa z art. 216§2 kk sąd rejonowy nie dopuścił się zarzucanych w apelacji uchybień.

Odpowiedzialności na podstawie powyższego przepisu tj. art. 216§2 kk podlega ten kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania. Wskazany przepis tj. art. 216§2 kk określa znamiona kwalifikowanego typu przestępstwa zniewagi. Okolicznością uzasadniającą surowszą odpowiedzialność karną sprawcy jest sposób jego działania. W doktrynie w aspekcie znamion przestępstwa z art. 216 kk zaznacza się, iż przepis ten chroni godność osobistą każdej osoby. Nie podaje jednak legalnej definicji znieważenia, co czyni ten występ ek ex definitione określonym w sposób nieostyry (por. I. Zgoliński, W kwestii "granic" wystęku znieważenia z art. 216 kodeksu karnego, Ius Novum 2013, nr 2, s. 48-49) (tak. Konarska-Wrzosek V. (red.), Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., Ziółkowska A. Kodeks karny. Komentarz System Informacji Prawnej LEX). Odniesie się zatem należy do definicji w języku polskim, a tam termin „znieważyc” oznacza „naruszyć czyjąś godność” (Słownik języka polskiego..., s. 1010). Należy przyjąć, że chodzi o rozmaitego rodzaju zachowania, których wspólną cechą jest to, że wyrażają pogardę dla godności drugiego człowieka. Środki wyrazu, jakie zostały przez sprawcę do tego użyte, są obojętne. Znieważające zachowanie może zatem przybrać postać słowną (posłużenie się wulgarnym słownictwem), być wyrażone za pomocą rysunku (np. karykatura), symboli, znaków albo innego rodzaju środka przekazu (film, fotografia) czy też gestu, który wyraża brak szacunku wobec drugiej osoby. Ponadto wskazuje się, iż dla ustalenia, czy określone zachowanie sprawcy ma charakter znieważający, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne (por. Wróbel W. (red.), Zoll A. (red.), Barczak-Oplustil A., Bielski M., Bogdan G., Cwiakalski Z., Iwański M., Jodłowski J., Kardas P., Małcki M., Pilch A., Raglewski J., Rams M., Sroka T., Szewczyk M., Wojtaszczyk A., Zając D., Zontek W. Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d System Informacji Prawnej LEX). W doktrynie zauważa się przy tym także, iż dla realizacji znamion typu czynu zabronionego nie jest istotne, czy według subiektywnego odbioru osoby, do której kierowane było zachowanie, została naruszona jej godność osobista. Zaistnienie faktu poczucia

pokrzywdzenia ma znaczenie w aspekcie decyzji pokrzywdzonego o wniesieniu przeciwko sprawcy zniewagi aktu oskarżenia i tylko w tym aspekcie ma prawne znaczenie [A. Zoll (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, 1999, s. 666]. Dla oceny zachowania sprawcy konieczne jest zastosowanie kryteriów obiektywnych uwzględniających przyjęte normy obyczajowe. Znieważające jest zatem zachowanie powszechnie uznane w społeczeństwie za obraźliwe. Dla ustalenia, czy określone zachowanie sprawcy ma charakter znieważający, decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne. W tym zakresie należy brać pod uwagę przede wszystkim generalnie akceptowane normy obyczajowe. W niektórych sytuacjach znaczenie mogą jednak zyskać normy przyjęte w określonym środowisku, pozwalające na ustalenie treści znieważających (por. Giezek J. (red.), Gruszecka D., Kłaczyńska N., Łabuda G., Muszyńska A., Razowski T. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz System Informacji Prawnej LEX).

W świetle całokształtu zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, których treść w istocie nie jest kwestionowana i w odniesieniu do czynu stypizowanego w art. 216§2 kk, którego popełnienie zarzucono R. P. i P.Z., zauważyć należy, iż niewątpliwym w sprawie tej pozostaje, że sformułowanie - wymienione w treści zarzutu aktu oskarżenia, to jest popełnienia czynu z art. 216§2 kk - zamieszczone zostało w tygodniku lokalnym - Gazecie (...), niemniej jednak zastosowanie tego sformułowania, wskazanego tylko w tytule artykułu prasowego, nie sprowadzało się do znieważenia oskarżyciela prywatnego.

Analizując czy dany zwrot ma charakter znieważający - odwołać się należy do kryteriów obiektywnych. Należy mieć na uwadze, przede wszystkim generalnie akceptowane normy obyczajowe. Zniewagą z art. 216 kk może być jedynie zachowanie, które jest powszechnie uznawane za obelżywe, ponadto do przypisania sprawstwa tego czynu koniecznym jest wykazanie zamiaru (choćby ewentualnego) naruszenia godności pokrzywdzonego – do tego zaś sam fakt, iż oskarżyciel prywatny A. A. odebrał to sformułowanie jako znieważające „jego osobę” z pewnością nie wystarczy. Zastosowane w tytule artykułu prasowego sformułowanie - jakkolwiek ma znaczenie pejoratywne - to jednakże nie można uznać, iż użycie tego sformułowania zmierzało do dokuczenia a w efekcie - znieważenia oskarżyciela prywatnego. W sprawie niniejszej nie sposób ustalić aby oskarżeni działali ze świadomością i zamiarem znieważenia oskarżyciela prywatnego, zaś tytuł prasowy miał się odnosić do zachowania duchownego, któremu zachowania takie (czyli te opisane w artykule prasowym) nie przystoją, a zatem pejoratywny wydźwięk tytułu i samego artykułu nie dotyczył oceny kompetencji duchownego ale jego konkretnego zachowania mającego charakter ekstremalny i tak też ocenianego nie tylko w sytuacji, w której jego autorem jest osoba duchowna lecz także w ogólności gdyby podobnych zachowań dopuścił się ktokolwiek.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na historyczny kontekst, znaczenia słowa „klecha”. Nie można bowiem nie zauważyć, iż dawniej odnosiło się ono do pomocnika proboszcza (zwykle kandydata na duchownego) i dopiero później nabrało ono innego znaczenia. Zważyć prócz tego także należy, iż treść przedmiotowego artykułu prasowego odnosi się do wydarzenia jakie miało miejsce w dniu 12 czerwca 2016 roku jak również zachowania osób w tym zajściu uczestniczących - w tym działań podjętych wtedy przez oskarżyciela prywatnego A. A.. Sformułowanie to nie zostało ponadto użyte już w samej treści tego artykułu. W argumentacji przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu wydanego wyroku sąd rejonowy zasadnie zwrócił uwagę, iż publikacja powyższa dotyczyła sprawy nietypowej, wzbudzającej zainteresowanie społeczeństwa. Wskazany artykuł – jak zauważył sąd I instancji - dotyczył sfery, w której ograniczenia wolności wypowiedzi winny być interpretowane wąsko, sygnalizując nadto w pisemnych motywach wyroku, iż w ocenie sądu oskarżyciel prywatny piastujący tak ważną funkcję jest osobą znaną, rozpoznawalną i niewątpliwie publiczną.

Odnosząc się do przywołanego w uzasadnieniu apelacji orzecznictwa odnotowania przy tym wymaga, iż w uzasadnieniu stanowiska zawartego w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie 23806/03, a przywołanego przez sąd I instancji, zawarte zostało m.in. wskazanie, iż „prawdą jest, że jakkolwiek osoba biorąca udział w debacie publicznej w sprawie powszechnego zainteresowania nie powinna wykroczać poza pewne granice zwłaszcza w odniesieniu do dobrego imienia i praw innych osób, to osoba taka może posłużyć się pewnym stopniem przesady, a nawet prowokacji, czyli innymi słowami posłużyć się wypowiedziami niejako nieumiarkowanymi”.

Wbrew twierdzeniom apelującego także argumentacja prezentowana w uzasadnieniu wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 lipca 2016 roku (1799/07) przystaje do realiów niniejszej sprawy. Co prawda oskarżyciel prywatny to nie funkcjonariusz publiczny, jednak niewątpliwie z racji wykonywanych obowiązków – osoba publiczna, której poczynania budzą zainteresowanie opinii publicznej.

Przeprowadzona zatem w sprawie analiza i ocena charakteru opisanego sformułowania w kontekście znamion z art. 216§2 kk oraz przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych występujących w jej realiach pozwala na uznanie, iż użycie tego sformułowania w tytule artykułu nie miało na celu dokuczenie i znieważenie oskarżyciela prywatnego ale zaakcentowanie niepoprawności jego zachowań. Wyrażenie dezaprobaty, braku szacunku a nawet pogardy nie zawsze prowadzić musi do wyczerpania znamion ustawowych znieważenia, tak jak nie każde naruszenie dóbr osobistych pozostające pod ochroną prawa cywilnego prowadzić musi do odpowiedzialności karnej naruszającego.

Z tych też wszystkich względów przypisanie oskarżonym sprawstwa czynu z art. 216§2 kk w sprawie niniejszej nie było możliwe, a zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy (art.437§1 kpk) .

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk (kierując się zasadami słuszności skoro oskarżyciel prywatny w poczuciu pokrzywdzenia domaga się ochrony prawnej) zwalniając oskarżyciela prywatnego od ponoszenia tych kosztów, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.